**,,Do widzenia, przedszkole!”**  Olga Masiuk

Od kilku tygodni było bardzo gorąco. Zbliżały się wakacje i następnego dnia miał się odbyć pożegnalny piknik. Wszystkie rozmowy w przedszkolu kręciły się teraz wokół podróży i plecaków. Elizka ciągle mówiła, że w poniedziałek pojedzie z rodzicami nad morze. Tup słuchał opowieści o morzu z ogromnym zainteresowaniem.

– Ale jakie jest to morze? – pytał.

– Taka woda wielka – Elizka wzruszała ramionami, bo jak dokładnie opowiedzieć, co to jest morze.

– Nad morzem zbiera się muszle – wtrącił się Szczypior. – I kiedy się przyłoży ucho do muszli, to w niej, w środku, szumi morze.

– Naprawdę? – nie mógł uwierzyć Tup. – W muszli jest woda?

– Nie – dołączył do rozmowy Kuba. – Muszle po prostu zapamiętują, jak szumi morze i potem to powtarzają każdemu do ucha.

– E tam – Elizka wachlowała się książeczką do kolorowania. – Chodzi o to, żeby pływać w wodzie. Żeby nie było tak gorąco.

– Pływać? To jest trudne – zainteresował się Tup.

– Jak się ma rękawki, to jest łatwiutkie.

– Chciałbym jechać nad morze – westchnął Tup.

– Jedź z nami – zaproponowała Elizka. – Zapytam rodziców, czy możesz, a ty zapytaj swoich.

Tup przystanął oszołomiony.

– Myślisz, że twoi rodzice zgodziliby się? A jeśli będą się bali, że będę niegrzeczny? Może im powiedz, że jestem najgrzeczniejszym zającem w przedszkolu.

– Przecież jesteś jedynym zającem w przedszkolu – roześmiał się Kuba.

– Ale najgrzeczniejszym – zaznaczył Tup.

Następnego dnia okazało się, że ani rodzice Elizki, ani Tupa nie mają nic przeciwko wspólnej wyprawie nad morze.

Tup nie mógł się skupić na śpiewaniu pożegnalnych piosenek, chciał jak najszybciej zobaczyć morze i znaleźć muszle.

– Musimy tylko, Tupku, kupić ci jeszcze kąpielówki – powiedziała mama Tupa – Żebyś mógł pływać.

– Będziesz pływał zającem? – zainteresowała się Zosia.

– Jeśli można żabką i pieskiem, to pewnie i zającem – śmiał się Szczypior.

Ostatnią piosenkę śpiewali Kuba z Zosią, a potem Pani życzyła wszystkim miłych wakacji, szczególnie tym, którzy pierwszy raz w tym roku zobaczą góry albo morze. I wszyscy ściskali się na pożegnanie.

– Do widzenia, przedszkole – powiedział Tup, wychodząc z mamą. – Kiedy wrócę tu jesienią, będę już Tupem, który pływał w morzu i słuchał, co szumi w muszli.

Rodzice zadaje dzieciom pytania dotyczące tekstu opowiadania, np. *O czym rozmawiały dzieci?; Dokąd jechała Elizka?; O czym marzył Tup?; Co postanowili Elizka i Tup?*

Dzieci dokonują analizy i syntezy sylabowej słów: *morze, kąpielówki, plecak*. (Najpierw rodzice mówi słowo, a dzieci dzielą na sylaby. Następnie rodzic dzieli wyraz na sylaby, a dzieci mają powiedzieć, co to za słowo).

Zabawy z analizą i syntezą sylabową słów, mogą Wam towarzyszyć podczas codziennych zabaw.